

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA.

Dnia 15. marca 1949 r. w Warszawie. Członkowie Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Sędzia Grodzki Halina Wereszko, działając z mocy Dekretu z dn. 10.11.1945r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 293) przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 i 115 K.P.K. - świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko - Stanisław Maronkiewicz
Data i miejsce urodzenia - 25. IV. 1895 w H-wie
Imiona rodziców - Jan i Antonina z Olejmiraków
Przynależność państwowa i narod. - polska
Wyznanie - rzymsko - katolickie
Wykształcenie - 7 oddziałów szk. powsz.
Zawód - robotnik w C. Z. P. M.
Zawód ojca - robotnik
Miejsce zamieszkania - Olesnińska 9 m 7 w H-wie
Karalność - niekarany.

Wybuch powstania warszawskiego 1944 r zastał mnie przy ul. Olesnińskiej nr. 9. W dniu 2-go sierpnia 1944 r do naszego domu wpadło kilku żołnierzy niemieckich i w mieszkaniu Sobolewskiego na parterze bez powodu postrelili Sobolewskiego, Kacperskiego i jego matkę sypną, Podstawka. Powstańców w tym czasie w naszym domu nie było. Żołnierze niemieccy przyszli z ul. Puławskiej i w tym kierunku odeszli. Przed odejściem jeszcze podpálili schody na parterze.

W dniu 4-go sierpnia 1944 r. przybył do naszego domu oddział żołnierzy niemieckich w większości ulencinców i wyjeżdżał w kierunku, by wystrząsali obecni wychodzili. Wyjeżdżałem z domu w grupie kilkudziesięciu osób. Na ulicy zobaczyłem wielu żołnierzy niemieckich pod bronią. Jedną z ulencinców zdjął mi re-

~~Marcjan Maronkiewicz~~ Stanisław Maronkiewicz

garek z reki. Była wtedy godzina po 12-tej. Z rekaami podmie-
nymi do gony, zaprowadzono nas do suteryny po prawej stronie
wejścia domu nr. 5. W suterynie byli już ludzie z ul. Gwary-
ny i Olesiniskiej. Rozpoczętym niepomych mieszkańców domów z
pod nr. 5, 7, 11, 13 i innych. Żołnierze niemieccy przez dno
od ul. Olesiniskiej wyrzucili 3 ^{granaty} granaty. Słysząc huk i jęki.
^{Panów straszyli i straszyli} (Ktoś wybił kratę okienną od strony podwórka i wraz z innymi
uciekł przez otwór na podwórko. Na podwórku gęsto leżały
trupcy. Podwórko ostrelowane było przez Niemców ^{z karabinów maszyn} od strony ul.
Piatowskiej, jak się rozjąłotatem od domu w 51. Po upływie
pół godziny, kiedy się trochę uciszyło, przedostał się przez pod-
kran do ogrodu, a stamtąd do domu w 9 przy ul. Olesiniskiej
Uciekając widziatem, iż żołnierze niemieccy zatrzymywali u-
ciekających mężczyzn i rozstrzeliwali na miejscu. Kobiety
zatrzymywali i rabowali. Jakiś przebywając w domu nr 9,
słysząc silny wybuch, a naraźnię widziatem, iż dom w 5
zawałił się. Do wieczora ^{dn. 4-90 nie było} jeszcze słysząc pojedyncze straty.
Tego dnia jeszcze widziatem, iż wiele domów na Olesiniskiej płonęło.
Naraźnię udało mi się przedostać na ziemie do powstanców.
Na tym protokół zakończono i odczytano.

Ukrainian Kucyński

Protokolowała:
Jenera Zolnowa

Sędzia
Muc